

# Stanisław Soyka, Nocny papieros

Nocny papieros przywołuje  
Spóźnione myśli  
Odgania sen  
Który przed chwilą mógł  
Ci się przyśnić  
Jesteś sam  
myślisz o tym jak  
Przebudować świat  
Cały świat  
Wodziszą pamięcią po miłościach  
Których już nie ma  
Z wolna zaczyna Cię dopadać  
Oko sumienia  
Jesteś sam  
Myślisz może by tak  
Udać się w inny kształt  
Nie wiesz jak  
Nocny papieros kusi prawdy  
Rozmywa słowa  
Nocny papieros się dopala  
I nie ma czego żałować  
Pora spać dookoła bez zmian  
Nadal jesteś sam  
Chyba tak